KURJER WARSZAWSKI.

D. 31. Października. — Rok 1851. Piątek. № 289. Jutro, Wszystkich Świętych. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Wczoraj rano w Kościele Prawosławnym Nadwornym Śgo Alexandra *Newskiego*, odprawione zostało Nabożeństwo. Przed południem, J. C. W. Wielki Xiążę Konstanty Mikołajewicz, wraz z J. C. W. W. Xiężną Alexandrą Józefówną Małżonką Swoją, raczyli udać się do Zamku, z kąd po pożegnaniu JJOO. XX. Jmć Warszawskich Namiestnikostwa, przybyli do dworca *kolei żelaznej*, odprowadzeni będąc przez Jej Xiążęcą Mość Xżnę Warszawską Namiestnikową. Przed przybyciem JJ. CC. Wysokości do dworca, JO. Xżę *Gorczakow* Jenerał-Adjutant J. C. K. MOŚCI, Jenerał Gubernator Wojenny m. *Warszawy*, oraz znakomite Osoby Wojskowe, oczekiwali na Najjaśniejszych Podróżnych, i pozostali aż do opuszczenia przez JJ. CC. Wysokości *Warszawy*, co nastąpiło o godzinie 12ej w południe. Najjaśniejsze Osoby raczyły udać się za granicę, wraz z całym orszakiem swoim.

Pojutrze, jako w rocznicę poświęcenia Kaplicy Archi-Konfraternji *Literackiej* przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, odprawioną zostanie w tejże Kaplicy solenna Wotywa o godzinie 9tej z rana, z wystawieniem N. SAKRAMENTU.

J. C. W. Wielki Xiążę Konstanty Mikołajewicz, w dowód wysokiego Swojego zadowolenia z podróży odbytej z *Kowna* do *Warszawy*, raczył obdarzyć Szymona *Kaczaunow*, Radcę XIIIgo Okręgu Pocztowego, który miał szczęście przeprowadzać JJ. CC. Wysokości Wielkiego Xięcia i Wielką Xiężnę Alexandrę Józefównę, drogocennym *pierścieniem brylantowym*.

Na zasadzie decyzji Rady Administracyjnej Królestwa, z d. 27 Stycznia (8 Lutego) r. z., zatwierdzającej ogólny obrachunek z dostawy produktów dla wojsk Cesarskich w roku 1831, z byłej Gubernji *Mazowieckiej* uskutecznionej, Komissja Rzą: Spraw W. i D., na należności do wynagrodzenia przyznane, wystawiła dowody likwidacyjne w liczbie sztuk 220, na summę ogólną rs. 4,852 kop. 19, które obecnie w depozycie Kassy Gubernjalnej tutejszej, w celu doręczenia właściwym interesentom, podług zamieszczonego wykazu w Gazecie *Rządowej* Nro 242 przyznanych tego rodzaju pretensji, złożone zostały.

Otrzymujemy wiadomość, że d. 20 b. m., odbył się w *Wiedniu*, w Kościele zwanym *Szkotów* (Schotten-Kirche), w obec Rodziny i znakomitych zaproszonych Gości, obrzęd zaślubin, Hrabiego Antoniego *Ledóchowskiego*, Rotmistrza Wojsk J. C. K. Apostolskiej Mości, Dziedzica dóbr w *Niższej Austrji*, Syna JW. Ignacego Hrabiego *Ledóchowskiego*, i niegdy Ludwiki z Gorskich Hrabiny *Ledóchowskiej*; z Panną Marją Augustą Hrabianką *von Seilern*, Córką Józefa Augusta Hrabiego *von Seilern* i *Aspang*, Rzeczywistego Podkomorzego Dworu J. C. K. Apostolskiej Mości, dziedzicznego Wielkiego Kuchmistrza Xięztwa *Karyntji*, Dziedzica dóbr w *Austrji* i *Morawji*, i Antoniny z Baronów *von Krosigk von Poplitz*, Damy Orderu *Krzyża gwiaździstego*. Młodzi Małżonkowie zaraz po ślubie, udali się do zamku *Sitrenthal* nad *Dunajem* blisko *Mölk* położonego, będącego własnością Nowożeńca. (Hr: Antoni *Ledóchowski*, urodzony w *Warszawie*, liczy lat 28; młoda Jego Małżonka lat 20).

W dniu 9 b. m., w Kościele Parafjalnym w wsi *Witoni*, Powiecie *Łęczyckim*, odbył się obrzęd zaślubin Panny Heleny *Bagniewskiej*, Córki WW. Albertyny z Chodeckich *Bagniewskiej*, i niegdy Felixa *Bagniewskiego*, Dziedzica dóbr *Gledzianówka*; z W. Henrykiem *Goskim*, Dziedzicem dóbr *Modlna*, w Powiecie *Łęczyckim*, Synem W. Makarego *Goskiego*, i niegdy Katarzyny z *Ostrowskich*, Małżonków *Goskich*. Po stosownej do tego obrzędu i tkliwej przemowie, oraz wzniesieniu modłów za pomyślność i szczęście tej Pary, pobłogosławił ten związek, Przewielebny X. Franciszek *Morański*, Prowincjał Zakonu XX. *Bernardynów*. Po skończonym obrzędzie, licznie zebrana Rodzina tak z bliskich jak odległych okolic przybyła, tudzież Przyjaciele i Sąsiedzi, złożyli swe życzenia tej zacnej Parze; a następnie wszyscy udali się do *Gledzianówka*, dóbr Matki, tam resztę dnia tego i następne gościli; a 12go t. m., młodzi Małżonkowie przyjmowali w dobrach swoich we wsi *Modlny*, Rodziców, Familję, liczne grono Przyjaciół i Sąsiadów, gdzie ochoczą zabawą, wszyscy dzień ten zakończyli.

Podług otrzymanych wiadomości z *Petersburga*, JW. Radca Tajny *Turkull*, Członek Rady Państwa i Komitetu Ministrów, Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, w dniu $^{8}/_{20}$ b.m. przybył tamże z *Warszawy*.

JW. Alexandra *Gorłow*, Małżonka Jenerała-Majora, Warszawskiego Ober-Policmajstra, przybyła z *Radomia* do *Warszawy*.

JW. Stanisław *Englert*, Dyrektor Banku Polskiego, wrócił z *Berlina*.

W dalszym ciągu interesującej korrespondencji swojej z *Warszawy*, *Tygodnik Petersburgski* obejmuje w Nr 79 pisma swojego, zajmujące ocenienie dwóch najważniejszych publikacji miesięcznych *Warszawskich*: *Bibljoteki Warszawskiej* i *Pamiętnika Religijno-Moralnego*.

Że nie zawsze deska grobowa, zamyka bez wspomnień, czyny ludzkości, świeże tego mieliśmy w dniu onegdajszym, jednocześnie prawie, aż dwa dowody; w Kościele XX. *Reformatów*, wdzięczność osób życzliwych dla zmarłych swych dobroczyńców, spowodowała odprawienie Nabożeństwa za dusze ś. p. Franciszka *Wodzińskiego*, Radcy Dworu, b. Rewizora Skarbowego Okręgu *Częstochowskiego*; oraz Józefa *Szymońskiego*, b. Sędziego Pokoju Okręgu *Błońskiego*, Właściciela dóbr

ziemskich, o zejściu których z tego świata i przebytym przez nich po Chrześciańsku żywocie doczesnym, *Kurjer* w czasie właściwym, zamieścił już w piśmie swojem, obszerniejsze szczegółowo nadesłane mu artykuły.

Pomiędzy karami publicznemi, za przestępstwa oszustwa i przewinienia, jakie w XVII, XVIII a nawet XIX wieku, na popełniających takowe w *Warszawie* wykonywano, używanem było także, odsiedzenie aresztu w *klatce*, przy ratuszu *Starej Warszawy* ustanowionej. Najdawniejszą wiadomość o tej karze, znajdujemy w uchwałach tego miasta pod rokiem 1669. Do owego to czasu, zwyczaj utrzymywał się, iż wszelkiego rodzaju służbą trudniący się, byli obowiązani (jak to i teraz odbywa się w wielu miejscach Królestwa), przez cały rok w tych obowiązkach zostawać, i na taki też przeciąg czasu, służący umowy z panami zawierali. Gdy zaś w drugiej połowie XVII wieku, zwyczaj ten coraz bardziej przez tę klassę mieszkańców był przełamywany, w ten sposób, iż zamiast wysłużenia roku, odchodzili od służb po jednem, dwóch, lub trzech kwartałach usług, mnóstwo zaszłych zażaleń, skłoniło Magistrat ówczesny *Starej Warszawy*, do zaradzenia temu. W tym celu porządek, 20 mężów zwanych gminnemi, na publice wniósł, aby przywrócić zwyczaj dawny, trwania służby przez cały rok, co też przyjęto, i objawiono całemu ludowi w ratuszu zgromadzonemu. Na przekraczających zaś, pod względem zawierania umowy lub czasu, trwania w usługach, postanawiano, aby nie tylko wysłużone pieniądze, które *mytem* wówczas nazywano tracili, ale nadto, aby siedzieli za karę w *klatce*, podług upodobania i woli samego Burmistrza. *Klatka* ta, wystawiona była po prawej stronie ratusza *Starej Warszawy*, przy wadze miejskiej, naprzeciw kamienicy liczbą 60 dziś oznaczonej. Miała przeszło pięć łokci szerokości, tyleż długości i wysokości, opatrzona była ze wszystkich stron kratami żelaznemi; podstawa jej z kamienia ciosowego, składała się z siedmiu części, które spajane były 26 funtami ołowiu; ilość żelaza po jej rozebraniu wynosiła 1706 funtów; od frontu zaś tego samego co ratusz, na zachód położonego, miała drzwi żelaznemi kratami i zamkiem opatrzone. Na tej *klatce* była umieszczona tablica drewniana, na której przylepiano na papierze spisane zawiadomienie, kto osadzony w niej został, i za jakie przewinienie. Trudno opisać a nawet wyobrazić sobie, na jakie szyderstwa i pośmiechy, byli wystawieni w niej siedzący, zwłaszcza od chłopców rzemieślniczych. Przy końcu XVIII i na początku XIX wieku, osadzano w niej przekupniów krzywdzących publiczność, bądź na wadze, bądź na produkcię: uwięziony znajdował się tylko w niej w czasie trwającego dnia. W r. 1807 siedział w niej pewien starozakonny krawiectwem trudniący się, wydalony poprzednio z kraju jako nietutejszy, z zagrożeniem kary, jeżeli powróci nazad do Królestwa. Pomimo to, rzeczony starozakonny tajemnie znów dostał się do *Warszawy*, i w niej uchwycony, następnie osądzony został na karę siedzenia w *klatce*, który wyrok mimo wstawiań się różnych osób starozakonnych, wykonany został. W skutek zalecenia Prefekta Departamentu *Warszawskiego*, pod d. 8 Czerwca 1810 r. wydanego, postanowiono znieść tę *klatkę*. W tym celu Prezydent Municypalności stolicy, polecił Budowniczemu miasta *Zaczkowskiemu*, aby kosztorys zniesienia tej *klatki* wykazał, który obliczono na złp. 190. Poczem w miesiącu Czerwcu t. r., rozebrano ją a materjały pozostałe sprzedano przez publiczną licytację w d. 16 Lipca 1810 r. odbytą, za które, a mianowicie żelazo i ołów, zebrano złp. 292. — Alex: W.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od S. rs. 1, na statuę MATKI BOZKIEJ, wznoszoną przed Kościołem XX. *Reformatów;* kop. sr. 30, dla Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, i kop. sr. 30, dla Instytutu moralnie zan: dzieci.

Znane już jest Czytelnikom naszym imie Pana Jacka *Wolskiego* z *Bedlna*, który nie tylko nas, ale i zwiedzających *pałac kryształowy*, zadziwił wyrobem taniego sukna. Otóż otrzymany obecnie list od niego, jako dotyczący ogółu, pospieszamy zamieścić dosłownie: »My rolnicy jesteśmy w kłopocie, *ziemniaków* nie masz, a ileż to w każdej wsi jest ludzi których całym zapasem żywności, na rok cały jest kilka zagonów *kartofli*. W tym roku, jako obfitym w zboże, nie tyle da się to uczuć, ale na rok przyszły, gdzie nie można spodziewać się dobrego urodzaju oziminy, z powodu 3ch-tygodniowych deszczów w pierwszych czasach siewu, gdzie uprawa pod oziminy, na gruntach gliniastych, sapowatych i niskich, zupełnie zepsutą została, a całe siewy bardzo opóźnione, gdyby się wkradła zaraza *ziemniaków*, mogłaby wtedy sprowadzić i głód, a z nim wszystkie następstwa tej klęski, jako to większą jak zwykle śmiertelność i zniszczenie. Na wypadek przeto takiego nieszczęścia, od czego mamy nadzieję, że BÓG nas uchroni, w czasach kiedy nie masz *ziemniaków*, i zboże jest bardzo drogie, mojem zdaniem za półtrzecia grosza urządzić można nowego składu zasiłek zdrowy, posilny, i dostateczny. Porcja dla 15 ludzi: bierze się 6 garncy *buraków cukrowych*, a po ostruganiu tychże, kraje się w cienkie plasterki, i nalawszy wodą, przystawia się do ognia; kiedy się to dobrze zagotuje, należy wsypać 5 kwaterek *kaszy jęczmiennej*, i stosownie mięszać. Kasza łagodząc zbyt przykrą słodycz samych *buraków*, i nadając im więcej klejowatości, czyni je przyjemniejszemi w jedzeniu. Do tego sypie się pół funta soli, okrasa zaś żadna nie zaszkodzi, ale i można się obejść bez niej. Radziłbym zatem wszystkim Obywatelom, aby zaprowadzili u siebie sadzenie *buraków* cukrowych i włościan do tego zachęcili, i nauczyli. Przyznaje, że *ziemniaki* lepsze są na pożywienie niżeli moja przyprawa, ale kiedy tak często chybiają, czemże je można lepiej zastąpić, jeżeli nie *burakami cukrowemi*. W r. 1847 używałem tego sposobu, i używał go u siebie P. Lud: *Kozłowski* w *Przybysławicach* pod *Miechowem*. Ludzie pożywali to bez odrazy, byli zdrowi, czerstwi i zdolni do pracy; gdy przeciwnie, ludzie w tym samym roku, cierpiąc głód i do zaspokojenia tego używając różnych chwastów, kwiatów z leszczyny i t. p., byli słabi, wycieńczeni na siłach, a wielu z nich później dotkniętych chorobą *tyfusem*, pomarło. W latach obfitych w *ziemniaki* i *zboże*, *buraki cukrowe*, są wybor-

nym pokarmem dla krów dojnych i wszystkiego bydła, i z korzyścią w gospodarstwie zużyć się dadzą, a może kiedy będziemy mieć wszędzie dostateczną ilość *buraków*, to nauczemy się robić po domowemu i syrop cukrowy. Proszę Szanownych Obywateli, mieszkających blisko fabryk cukrowych, aby część swoich *buraków*, zostawili na wiosnę na przednówek, pouczyli rolników uprawiać *buraki*, a przekonają się, o użyteczności tychże na pożywienie, w czasach kiedy nie masz *ziemniaków*, a *zboże* jest bardzo drogie.— Jacek *Wolski*.

Ażeby zbyt drogiego czasu nie marnować, uprzedzam chcących mej pomocy, iż wszelkie z ich strony długie, bezpotrzebne dysputy, rozbiory, i najczęściej sprzeczne same z sobą żądania, dadzą się jak najpewniej dla obu stron, uzasadnić, na prostem okazaniu znawcy swych ust i zębów, oraz przyjęciu lub nie, jego zdania i zapewnienia. Rzeczy dentystyczne, nie mogą być tak prosto dotykalnemi. Zastanie mnie do 12, i od 3 do 5.— Nr 297, wprost Zamku, gdzie brama. J. M. *Neuman*, uprzywil: Dentysta.

Widzieliśmy już ukończony przekład wszystkich 4ch tomów dzieła: A. *Nicólas*, „*Badania filozoficzne o Chrystjanizmie*," przez Magistra nauk wyzwolonych ze Zgromadzenia XX. *Pijarów*, X. Walentego *Baranowskiego*, obecnie Proboszcza w *Bychawce* Dyecezji *Lubelskiej*, Dziekana *Chodelskiego*, Kawalera Orderu Śgo Stanisława II klassy. Przekład zastosowany do ducha języka polskiego, widocznie jest nacechowany tą jędrnością stylu, która zaleca mowy kaznodziejskie X. *Baranowskiego*, po większej części już drukowane. X. *Walenty*, jest rodzonym bratem *Jana* Dyrektora Obserwatorjum astronomicznego w *Warszawie*, zajętego obecnie spolszczeniem dzieła Patryarchy astronomów, a naszego nieśmiertelnego *Kopernika*. Zdaje się, że oba bracia, razem prace swoją do druku podadzą.

Zwolennikom flory pospieszamy donieść, iż rzadki a przytem nader piękny kwiat *Stanhopea Wardii*, już zakwitł w obfitej we wszystkie osobliwości cierplarni w *Willanowie;* zaś drugi również osobliwy, to jest *Oncidium luridum*, wkrótce kwitnąć będzie.

Ogłoszono Taxę Chleba i Mięsa na m. Listopad r. b.: Bułka mątowa za kop. 1½, ma ważyć łutów 7; z pośledniejszej mąki za kop: 1, łut: 10. Bochenek chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki Młyna Parowego za kop: 2½, ma ważyć funt 1 łut 1; za kop: 5, funt: 2 łut: 2; za kop: 10, funt: 4 łut: 4. Bochenek chleba razowego za kop: 2½, funt 1 łut: 11; za kop: 5, funtów 2 łutów 22; za kop: 10, funt: 5 łut: 12.— Mięsa wołowego funt kop. 5½; krowiego lub z bukatów kop. 5; za funt polędwicy kop: 11; za funt wieprzowiny ze skórą kop. 6; za funt schabu kop: 5; za funt baraniny kop. 5.

W nowo założonej Xięgarni M. *Neudinga*, przy ulicy Przechodniej N° 951/2, w domu dawniej Xięcia *Radziwiłła*, nabyć można następujące dzieła: Dzieła kompletne *Krasickiego* w jednym tomie, z popiersiem autora; *Dzieje narodu Litewskiego*, przez *Narbutta; Historja prawa polskiego*, przez J. W. *Bandtkie Stężyńskiego; Dzieje Korony*, i t. d., przez *Wapowskiego; Gabinet Medalów Polskich*, pr: Ed: Hr: *Raczyńskiego*, 2 tomy; *Powszechne Ogrodnictwo Czepińskiego*, drugie powiększone wydanie; *Zyciorysy znakomitych ludzi*, 2 tomy z rycinami; oraz bardzo wiele rzadkich dzieł. Przytem, Xięgarnia ta poleca się swoją *czytelnią polską, francuzką* i *niemiecką*, która w *tych dniach* znacznie powiększoną została najnowszemi dziełami; cena abonamentu miesięcznego na xiązki *polskie* kop: 50, zaś na *polskie, francuzkie* i *niemieckie*, kop: 60.

W Magazynach *Warszawskich* panuje ruch wielki, przygotowują się stroje zimowe. Z tych świątyń mody wychodzą codziennie stosy *sukien, westek*, (tak zowią się tegoroczne *kaftany*) i *kamizeleczek*, które Damy nasze dobrze przyjęły, pojmując jak w nich awantażownie kształtna ich kibić wyda się. A potem w *kamizeleczkach* są kieszoneczki, można i zegarek, i drobne dla ubogich i pugilaresik zachować. Przypominamy sobie z jakiem zadowoleniem Damy nasze przyjęły modę kieszeni w sukniach, owóż kamizeleczki z swemi kieszonkami tę wygodę podwajają.

Nakładem Składu nót muzycznych *Bernstejna* przy ulicy Miodowej pod Nr 483, wyszedł Mazur do śpiewu z towarzyszeniem fortepjanu p. t: *Ja nie wierzę;* słowa i muzyka Heleny *Berends*, ozdobiony ryciną wykonaną przez P. *Müller;* cena exem: k. 22½. Nabyć go można we wszystkich Składach nót muzycznych w *Warszawie*, tudzież na prowincji: w *Kaliszu* u *Hurtiga*, w *Lublinie* u *Arzta* i w *Kielcach* u *Możdżeńskiego*.

Takiego dnia jak wczoraj, potrzeba nam na jutro i na Niedzielę, bo *Warszawa*, od lat najdawniejszych, żyje najwięcej w Święta. W prawdzie, z błogiem latem, ograniczyły się przechadzki i wycieczki pod otwartem niebem, ale miejsce ich zastąpiły *salony*, to jest u PP. *Ohma, Dominika*, lub na *Wiejskiej kawie*. Około południa, czyli po odbytych Nabożeństwach w Kościołach, jeszcze liczne grona zbierają się w *Saskim Ogrodzie*, ale w poobiednich godzinach, punktami zebrania, są powyższe salony. Tak będzie jutro, tak pojutrze i każdego święta, jeżeli znowu, jakie *salto mortale* barometrowe, jak w dzisiejszym porannym deszczu, mieliśmy dowód, nie popsuje nam tych niewinnych zamiarów. Wieczorem zaś, aż dwie sceny, są na usługi Publiczności.

W nocy z dnia onegdajszego na wczorajszy, ukazał się ogień w cegielni P. *Mikulskiego* za rogatką *Belwederską*. Spieszna wszakże pomoc, przez miejscowych mieszkańców udzielona, przeszkodziła dalszemu szerzeniu się ognia.

Wczoraj około godziny 10tej rano, wszczął się na *Pradze* w domu N° 210 pożar, który wszakże w krótkim czasie, skutkiem energicznych działań miejscowej straży ogniowej, przytłumiony został.

Mam zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż w domu pod Nr 1802 przy rogu ulicy Nowiniarskiej i Franciszkańskiej, za filarami, otworzyłem *Xięgarnię* zaopatrzoną w bogaty zasób xiążek nowych i starych różnych gałęzi literatury tak krajowej jak zagranicznych. Nabywam i zamieniam xiązki stare na nowe i nawzajem, tak pojedynczo jak całemi zbiorami.— F. *Blumenthal*, Xięgarz i Antykwarjusz.

Pojutrze, z powodu 31ej rocznicy założenia *Resursy Kupieckiej*, dany będzie Obiad składkowy w domu tejże Resursy.

Wczoraj po raz pierwszy wystąpiła na scenie naszej Panna *Szuszkiewicz*. Młoda ta Artystka, oprócz miłej powierzchowności, posiada nie małe zasoby dramatycznego talentu. W Komedji *Wiecznie*, rolę *Matyldy*, oddała z naiwnością, i dokładnem zrozumieniem; w *Indjanie* zaś była dwakroć wyższą, a w obu tych tak różnorodnych rolach, dowiodła, że natura obdarzyła ją wszelkiemi warunkami, koniecznemi w tym zawodzie. Publiczność nasza przyjmowała debiutantkę, szczeremi oznakami swego zadowolenia, na co najsprawiedliwiej zasłużyła. Po ukończeniu Kom: *Wiecznie*, przywołani zostali Wszyscy, i oddzielnie Panna *Szuszkiewicz* i Pan *Stolpe* po 2 kroć; po Kom: *Indjana*, Panna *Szuszkiewicz* i Pan *Chomiński* po 4 kroć; a po Monodramie *Icek zapieczętowany*, Pan *Skomorowski*.

(Ar. n.). Gdy z kilku stron donoszono było o różnych Towarzystwach Dramatycznych, za sprawiedliwe uznajemy zrobić wzmiankę, i oddać należną pochwałę Towarzystwu Artystów Dramatycznych z *Lublina*, które liczne w składzie swoim, rzeczywiście obfituje także i w talenta. Towarzystwo to po spędzeniu pory wód w *Busku*, odegrawszy kilka reprezentacji w *Kielcach*, gdzie z zapałem było przyjęte, zjechało do *Radomia*, z kąd na zimę do *Lublina* wraca. Z prawdziwą radością witaliśmy grę Pań *Holzman* i *Kłyszyńskej*, w rolach pierwszych amantek, oraz Pani *Monikowskiej*, która i do gry piękny głos łączy, w rolach matek. P. *Karsznicki* w rolach charakterystycznych, okazuje talent nieporównany, tak jak P. *Królikowski* w rolach amantów, a P. *Lebrun* w rolach wspaniałych panów i szlachetnych ojców, wyborny. P. *Krajewski* jako komik, a PP. *Lipiński* i *Wojaszkiewicz* w rolach poważniejszych, nie pozostawiają nic do życzenia. Trudno nie zrobić wzmianki o grze P. *Królikowskiego*, w roli *Jaromira*, w scenie z *Matki Rodu Dobratyńskich*, i nad doskonałem oddaniem monodramu *Pan Stefan z Pokucia*, przez P. *Lebruna*. Cała ta truppa zostaje pod zarządem P. *Barańskiego*, który nie szczędzi kosztów na utrzymanie jej na porządnej stopie. Przedstawiono między innemi: *Rittę Hiszpankę*, *Keena*, *Małżeństwo z rozkazu*, *Lairda z Dumbiki*, *Arcydzieło nieznane*, *Jest temu lat szesnaście*, *Mieszczanie i Kmiotki*, *Żyda tułacza*, i t. p. W tych dniach Pani *Zenopolska* wystąpiła z niemałem powodzeniem. *J. R.*

Miło nam jest donieść Właścicielom ziemskim, że *wełna*, ten produkt, który już w kraju tutejszym tak ważną gałęź gospodarstwa stanowi, ciągle na dobrej stopie stoi. Otrzymujemy wiadomości z *Londynu*, o rozpoczęciu w d. 23 b. m. licytacji na *wełnę*. Ochotnicy do kupna byli już dość liczni, i pomimo nie bardzo pocieszających wiadomości z powiatów rękodzielniczych *angielskich* co do stopnia obecnego zatrudnienia, płacono ceny o ½ *do 1 szel: wyższe*, niż w końcu poprzedniej licytacji.

Na balu danym we *Lwowie*, w sali Instytutu *Ossolińskich*, przez Stany *Galicyjskie*, dla N. Cesarza *Franciszka Józefa*, gospodarzami byli: Hr: Kajetan *Lewicki*, Hra: Kazimierz *Badeni*, Hr: Władysław *Rozwadowski*, Hr: Włodzimierz *Russocki*, P. Walerjan *Podlewski*, P. Erazm *Korytowski*, Hr: Stani: *Gołuchowski*, Hr: Włod: *Baworowski*, i P. Tadeusz *Wiśniewski*; Gospodyniami zaś: Namiestnikowa Hr: *Gołuchowska*, Hr: *Lewicka*, Xżna *Ponińska*, Xżna z Potockich *Lichtenstein*, Hr: z Potockich *Caboga*, Hr: *Russocka* i Strażnikowa Koronna *Gorajska*.

Anglja. — Królowa przyjmowała PP. *Cubit*, *Fox* i *Paxton*, których mianowała Kawalerami za usługi wystawie oddane. Na wystawie w *Nowym-Yorku* oprócz cudzoziemskich, przyjmować będą te wyroby *amerykańskie*, które na wystawie *Londyńskiej* otrzymały nagrody, lub odznaczają się nowością wynalazku. Wielka liczba *Belgijczyków* i *Duńczyków* już wysyła swe wyroby do *Stanów Zjednoczonych*. — Parlament odroczono do 15go Stycznia. — Gubernator w *Sidney* w *Australji* wydał postanowienie, że kopacze złota mają być opatrzeni w pozwolenie kosztujące na miesiąc 3 dukaty. — W *Guildhall* danym będzie niedługo bal wielki na korzyść tych wychodźców cudzoziemskich, którzy zechcą wyemigrować do *Ameryki*.

Austrja. *Wiedeń 25go Paźdz:*. — Ogłoszono już reskrypt zaprowadzający zmniejszenia w armji, i oszczędności w budżecie na 15 miljonów złr., które z czasem jeszcze powiększyć się mogą. — Gabinet zajmuje się ułożeniem prawa giełdowego, by koniec ażiotorstwu położyć. — Układy z *Sardynją* o środkach zmniejszenia kontrabandy, już ukończono, i wraz z traktatem handlowym ogłoszone zostaną. — Z *Węgier* donoszą, że tegoroczny zbiór wina bardzo niepomyślnie wypadł; koło *Gran* ledwo trzecią część zwykłego zbioru mają; koło *Miskolcz* winogrona są twarde i kwaśne, chcą na próbę dodawać syropu. — Z *Stambułu* kupcy otrzymali niezadowalające handlowe wiadomości o upadku tam kredytu. — Skutkiem starań żandarmerji, rozboje w *Węgrzech* bardzo się zmniejszyły; już teraz nie płacą nagród za wydanie rozbojników. — Z *Pragi* donoszą, że tam ruch w literaturze *czeskiej* bardzo się wzmaga. — Wkrótce przybywa tu P. *Philipps*, wynalazca nowego apparatu do gaszenia ognia, by robić próby. P. *Philipps* podobno i dalszą podróż odbyć zamierza. — Cesarza *Faanciszka Józefa* spodziewają się tu w początku przyszłego tygodnia. — Cesarz polecił przygotować mnóstwo dekretów *Galicji* dotyczących.

Francja. *Paryż 25go Października*. — Dopóki *Monitor* urzędowy nie ogłosi dekretów mianowania nowych ministrów, nie warto mówić o kombinacjach gabinetowych Prezydenta. Wczoraj kombinację P. *Billault*, etc. za niezawodną ogłoszono; dziś wszystko się rozpadło, układy zerwano, bo P. *Billault* dowodzi, że P. Lud: *Napoleon* dopiero w r. 1856 jako kandydat wystąpić może. Prezydent miał powiedzieć, że go te wszystkie układy ministerjalne znudziły, że się oddala do *St. Cloud*, że do Poniedziałku myśleć o nich nie będzie; być więc może, iż tymczasowość dzisiejsza przeciągnie się aż do zebrania Izby, co za dni 10 nastąpi. — Część *legitymistowskich* organów, odzywa się nieprzyjaźnie dla

Prezydenta, inne milczą z ostrożnością podobnie jak organa *lewej*.— P. *Molé* pracuje nad pogodzeniem większości z Prezydentem, który się coraz bardziej do *prawej* strony znowu zbliża; radzi więc Hrabia, nie nastawać bardzo. — Rada stanu zatwierdziła projekt do prawa o odpowiedzialności Prezydenta i ministrów; projekt ten wprost do Izby przesłanym będzie, nie przechodząc przez ręce ministerjalne. — Układ z kompanją telegrafu podmorskiego już podpisanym został w ministerjum spraw wew:. — Xiężna *Angoulême*, zostawić miała ważne pamiętniki o ostatnich chwilach *Ludwika XVI* i *Marji-Antoniny* w więzieniu.

Hiszpanja. — Minister *Arteta* wystąpił z gabinetu, jego miejsce zajął P. *Romeiro*; wydział robót publicznych i handlu, otrzymał tytuł wydziału zachęty. — Xiążę *Rianzares* udał się do *Paryża*, by tam porozumieć się z Jenerałem *Narvaez*, co do objęcia przez niego steru rządu; Królowa *Krystyna* bardzo pragnie powrotu Jenerała. Z powodu swego stanu, Królowa panująca jak najmniej mięsza się w polityczne sprawy.— W całej *Hiszpanji* susza wielka; lękają się głodu, jeżeli to dłużej potrwa.

Niemcy. — W *Stutgardzie* izba zatwierdziła już część ogólnego budżetu. — W *Baden* spodziewają się zupełnego zniesienia stanu oblężenia. — Mnóstwo rządów i miast *niemieckich* skupuje w portach zboże na zimę, by drożyzny uniknąć. — W *Oldenburgu* odbywają wybory do izby; wyborcy licznie stawili się. — Król *Saski* ozdobił *pruskiego* Prezesa rady Ministrów, Barona *v. Manteuffel*, wielkim krzyżem orderu *Korony rucianej*. — Gabinet *pruski* dla przygotowania licznych projektów, które izbom przedstawi, dwa razy na tydzień regularnie posiedzenia odbywa. — Zdaje się, że bundestag o losie floty *niemieckiej*, nic do końca roku b. nie postanowi.

Szwajcarja. — W całym kraju robią przygotowania do wyborów do rady narodowej, które odbędą się w d. 26 b. m.

Włochy. — Do *Turynu* przybyli rodzice Xiężny *Genui*, i Xiążę *Saski* z małżonką. — Z *Państwa Kościelnego* donoszą o nowych rozbojach; niepewność na drogach tamecznych wielka. — Rząd *Sardyński* z większą jak kiedy surowością przeciw prassie występuje.

Rozmaitości. — D. 19go b. m. w *Rumbeke* we *Flandrji*, odbyła się rozrzewniająca ceremonja wręczenia *medalu złotego*, udzielonego przez Króla *Belgów*, Joannie *van de Putte*, Siostrze Miłosierdzia, za zajęcie się losem 17tu sierot, które sama wyszukała.— Pierwsza *kolej żelazna* w *Stanach Zjednoczonych*, otwartą została dla podróżnych 31go Grudnia 1829 r. We dwadzieścia lat potem w *Ameryce*, według wykazów Dra *Lerdner*, było 6,565 mil *angielskich* kolei. Obecnie zaś *Związek* posiada już 10,289 mil gotowych, a 9,632 mil projektowanych kolei; śmiało zatem przypuścić można, że za lat kilka ta cyfra podniesie się do 20,000. Wydatki ogólne na jedną milę kolei w *Anglji*, wynoszą okrągło 40,000 funt: szt: (80,000 dukatów), a w *Ameryce* od 4 do 6,000 funt: szt: (8 do 12,000 dukatów). Ta nadzwyczajna różnica, pochodzi już to z tanności gruntów, już to z rozsądnej ekonomji w urządzeniu kolei i machin. Szybkość jazdy na kolejach *Amerykańskich*, jest od 14 do 16 mil na godzinę, gdy tymczasem *Angielskich*, dochodzi 30 mil angiel:. Za to też koleje *Amerykańskie* są bezpieczniejsze, i stosunek wypadków jest jak 85 do 112. Na 1,355,474 osób, które przejechały w r. 1850 koleją *Massachusets*, uległo wypadkowi tylko 15tu. W *Ameryce* mila wypada na 2,400, a w *Anglji* na 4,615 mieszkańców. Statystyka porównawcza *Stanów Zjednoczonych* z lat 1793 i 1851, przedstawia cyfry zadziwiające. W ciągu niespełna pół wieku, ludność podniosła się o 500 procent; dochody państwa o 700 procent, a wydatki tylko o 400 procent. Przywóz i wywóz wzrosł na 500, a żegluga na 600 procent. Wzrost oświaty wyrażony liczebnie, przedstawia 720 procent.— Dziwny wypadek zwraca obecnie tak uczonych jak i muzyków. Pewna młoda *Szkotka*, głucho-niema z urodzenia, za pomocą osobliwego wprawiania się, nietylko nauczyła się pewną liczbę wyrazów zrozumiale wymawiać, i z swej strony cudzą mowę przez uważanie ruchu warg rozumieć, ale nawet *piosnki bardzo czysto śpiewać*. Jest to rzeczywiście do dziś dnia przypadek nie praktykowany, zrozumiały jedynie dla uczonego fizjologa, który sposób ukształcenia swojej uczennicy wynalazł. Uczonym tym jest *Polak*, od lat 15tu w *Edinburgu* zamieszkały. Z daleka od swego kraju, bezdzietny a przytem nie zawisły, posiadający majątek, w szlachetnem poświęceniu swojem dla bliźniego, wziął sobie za zadanie, ulżyć cierpieniom owej nieszczęśliwej istoty, która zdawała się jedynie zrodzoną na to, aby ubolewać, że ją STWÓRCA do życia powołał. Litościwy ten lekarz dowiedział się przypadkiem o trzechletniej głucho-niemej sierocie, żadnego niemającej przytułku. Jej smutne położenie, interesujący wyraz twarzy, skłoniły go do przysposobienia jej sobie, i wkrótce pokochał ją jak własne dziecko. W przeciągu pięciu lat, nauczył ją mówić i śpiewać pieśń: *Gode save the Queen*, a dziś pisze pamiętnik o tem zdarzeniu, który rozmaitym *Europejskim* Akademjom przedstawić zamyśla. (Ś. p. Xiądz *Falkowski*, Założyciel Instytutu Głucho-niemych w *Warszawie*, przed laty 30tu kilku, własną pracą i mozołem tak doskonale wyuczył jednego ze swoich wychowańców głucho-niemych, że ten bardzo zrozumiale mówił, i z ruchu ust rozmawiającego z nim, pojmował co tenże mówi. Wychowaniec o którym mowa, dziś zacny Obywatel ziemski, przed kilku laty odwiedził *Warszawę*, znajdował się na examinie Instytutu, którego dawniej był uczniem, i dowody swego ukształcenia, rozmową z obecnemi gośćmi objawiał). — Niedawno w teatrze *Berlińskim* zdarzył się następujący żarcik: Pewien *Berlińczyk* poszedł z przyjacielem do teatru, a że widowisko było przepełnione, musieli się z trudnością przeciskać. Wtem przyjaciel rzecze do *Berlińczyka*: »Spodziewam się, że w takiej ciasnocie nie mamy się czego obawiać kieszonkowych złodziei.” *Berlińczyk* więc zrobił sobie żarcik, i wyciągnął chustkę fularową przyjacielowi, ale przyjaciel widząc ten manewr, klapnął go po ramieniu, i rzekł mu do ucha: »Widzę że jesteś jednym z *naszych*, i dla tego oddaję

ci *srebrną tabakierkę*, którą ci wyciągnąłem.” *Berlińczyk* jak najprędzej usunął się od przyjaciela, który go chciał, jak mówił, *jednym z naszych*, to jest *kieszonkowym złodziejem* zrobić.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Avreggio Jene:-Major z Iwangorodu nr 625; Bardziński Zyg: Oby: z Sokołowa nr 570; Bromirska Aniela Oby: z Starożebów nr 1346; Dzierzbińska Józefa utrzym: Magazyn Mód z Krakowa nr 614; Garczyński Walen: Oby: z Szczawina nr 613; Kurtz Wład: Ob: z Otwocka nr 570; Lasocki Teod: Oby: z Miszewa nr 585; Popławski Leon Radca Stanu z Syrnik; Xiążę Teniszew Jen:-Major z Alexoty; Unruh Henr: Kup: z Drezna nr 462.

Wyjechali: Byszewski Florjan Oby: do Drzewiec; Godlewski Ign: Oby: do Bartnik; Godefroy Kar: Oby: do Zborowa; Kosiński Teo: Sędz: Pokoju do Zelkowa; Łazarew-Staniszczew Jene:-Lejt: do Nowogieorgiewska; Tymowski Kazim: Oby: do Mąkolic.

DONIESIENIA.

Do nowo założonego Magazynu Strojów i Ubiorów Damskich, przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim, potrzebna jest uzdatniona **PANNA** na Starszą: oraz podręczne i do nauki.

Onegdaj w przejeździe z Radomia do Warszawy, pomiędzy Raszynem a rogatką Jerozolimską, zgubione zostało **PORTE MONNAJE** skórzane czarne z obwódką stalową, w którym było: 12 pół-imperjałów obwinięte w papierek z notatką wydatków; 3-rublowe papierki; dwie 5cio-złotówki; parę złotych drobnemi, i kwit pocztowy na oddany list. Znalazca raczy zwrócić za nagrodą do mieszkania Ober-Policmajsta, w domu zwanym Olbromskich, przy ulicy Senatorskiej.

Ktoby potrzebował akuratnego WYSTROJENIA FORTEPJANU, lub też korkowania, urządzenia klawiatury i założenia strón angielskich; raczy się zgłosić do Xięgarni P. Senewalda przy ulicy Miodowej, gdzie bliższą informację otrzyma.

KASZTANY świeże, nadeszły do handlu Win i Korzeni, Teodora Tock, przy ulicy Podwal.

Pod Nr 2511 przy ulicy Kaczej, są do sprzedania DRZEWKA OWOCOWE w różnych gatunkach, jako to: Jabłka, Gruszki, Wiśnie, Kasztany, Bzy, Wierzby płaczące, po cenie umiarkowanej, u P. Szymanowskiego.



Utrzymujący Magazyn MEBLI pod Nr 759 przy ulicy Elektoralnej, poleca swój zakład zaopatrzony w wybór Mebli mahoniowych, palisandrowych, jesionowych, garnitury, Kredensa, Szafy, Łóżka, Stoły, Biurka, Fotele, Kozetki, i t. p. wyroby; tamże przyjmują się wszelkie obstalunki na roboty Tapicerskie.

FORTEPJAN mahoniowy, o 6ciu oktawach, jest do sprzedania. Wiadomość u Właściciela domu pod Nr 2438 przy ulicy Nowolipie.



Jest do sprzedania w mieście tutejszem, z wolnej ręki, bez pośrednictwa Osób, DOM murowany, o 2ch piętrach, przy ulicy pryncypalnej z frontem, naprost obszernych placów, wartości około rs. 10,500. Uprasza się o zostawienie adresu w Drukarni Kurjera.

REJZCEJG bawarski, dokładny, nowy, wcale nieużywany;— pudełko FARB wodnych w najlepszym gatunku;— oraz 6 OŁÓWKÓW Fabera w jednym pudełeczku, są do nabycia za pomierną cenę. Wiadomość w Drukarni Kurjera.



W okolicy Warszawy, znajduje się do sprzedania OWIEC 400, jako to: 100 Macior i 300 Skopów wysoko-poprawnych. Wiadomość udzieloną będzie w domu gdzie Instytut wód mineralnych przy ulicy Granicznej, w podwórzu wprost bramy, na 1m piętrze, codziennie od godziny 1 do 3 z południa.

WĘGLE kamienne angielskie Kowalskie, wkrótce nadejdą, które sprzedawane będą wprost z berlinki, wraz z odwózką, po umiarkowanej cenie; życzący sobie takowych nabyć, zechcą się zgłosić do handlu Żelaznego Józefa Krüger, przy ulicy Krakow:-Przedm:, obok Hotelu Saskiego Nr 427.

Rada Szczegółowa Szpitala Ŝgo Ducha PP. Marcinkanek, przypomina Emfiteutom place Szpitalne posiadającym, że pobór Czynszu rocznego z tychże placów należny, rozpocznie się w zwykłym terminie, to jest dnia 11 Listopada r. b. w gmachu Szpitalnym przy ulicy Przyrynek Nr 1896, w godzinach od 9 do 12 z rana, i od 3 do 6 po południu, i trwać będzie do d. 1 Grudnia r. b.

Zawiadamiam WW. Właścicieli domów i inne Osoby, których to dotyczyć może, że przypłynęła berlinka z Płocka, z DACHÓWKĄ holenderką i karpiówką gzymsówką; stoi na Wiśle, naprzeciw Tarasu. Wiadomość na miejscu.

Jest do zbycia **OBRAZ** galeryjny w dużym formacie, oryginał sławnego Guido-Reniego, pod Nr 400 na Krak:-Przedm:, wprost Kościoła Ŝgo Krzyża, na 1m piętrze.

Zawiadamiam Sz: Publiczność, iż przybyłem z Czarnomorskiemi PIJAWKAMI; ktoby sobie życzył nabyć takowych, raczy się zgłosić przy ulicy Nalewki, wprost ulicy Ŝto-Jerskiej pod Nr 2240. — Kupiec G. Woronin.

Dwa **POKOJE** z osobnem wejściem, z meblami lub bez, do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość u Właściciela pod Nr 1080, przy Rynku Grzybów.

SPRZEDAŻ ARAKU, WÓDEK I LIKWORÓW.

Wszelkie gatunki ARAKU, WÓDEK i **LIKWORÓW**, z wyrobu Fabryki Fryderyka *Kohl*, w znanej i powszechnie wiadomej dobroci, są także odtąd do sprzedania w Szynku moim przy ulicy Elektoralnej N° 791, wprost Komory.— *R. M.*

Stwierdzam, że w rzeczonym Szynku pod Nr 791, wszelkie mocne Napoje, jako to: ARAKI, WÓDKI, LIKWORY, i t. p., tylko z mojej Fabryki brane, w takiejże dobroci i jakości jak w Fabryce, sprzedają się.— Fryderyk *Kohl*, Fabrykant Araku i Spirytusów, przy ulicy Ogrodowej Nro 856.

Podaje do wiadomości, że do Sklepu w Dzwonicy XX. Bernardynów na Krako:-Przedm:, nadszedł nowy transport różnych TOWARÓW, jako to: Szlafroki męzkie materjalne, axamitne, wełniane, Szlafroki ze skóry sybirskiego jelenia, służące do drogi; Pantofle męzkie i damskie safjanowe; Kalosze męzkie, i wiele innych t. p. rzeczy; oraz Kożuchy kałmyskie, Skóry baranie zagraniczne na podbicia do podobnych odzieży, Sukno wielbłądzie służące na odzież podróżną, różne Materje perskie i Chustki do nosa.— Kantemirow.

MUNDUR galowy 4ej klassy, jest do zbycia za mierną cenę, w składzie Rozmaitości M. Konopackiego, w domu Tow: Dobr: pod Nr 370.

Z powodu wyjazdu, złożono do zbycia w składzie Rozmaitości M. Konopackiego Nr 370, przedmiota JEOMETRYCZNE, jako to: Busola z kątomiarem, Łańcuch i różne Cerkle z linijkami, za nizką cenę.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Staroz: w Warszawie, ogłasza, że od dnia 11/23 b. m. rozpoczęła się dalsza sprzedaż JABŁEK Rajskich, w tejże Kancellarji, i trwać będzie codziennie, aż do ich wyprzedania.

Z powodu nadchodzącego czasu odbioru **FUTER** mnie powierzonych do zachowania na czas lata, mam honor uprzedzić JWW. i WW. Państwo, że zakład Jana *Pielichowa* KUŚNIERZA, ciągle mieści się w domu W. Bierzyńskiego na *Nowym-Świecie* Nro 1307.— Wszelkie obstalunki i roboty KUŚNIERSKIE przyjmują się.— Tamże jest do sprzedania BURNUS damskie, lisami podbite i podszewką jedwabną nakryte; oraz MUFKA z Norków.

M. *Pielichow.*

PŁASZCZ szopowy, jasnym suknem kryty, zupełnie nowy, na wzrost najwyższy, za rs. 60 jest do sprzedania, z powodu wyjazdu; oraz MUFKA szenszylowa duża, prawie nowa, i 9 sztuk Szenszyli; Suknia czarna atłasowa, mało używana; Suknia czarna bareżowa; Chustka biała francuzka; Kaftan czarny pół-axamitny; Szlafrok materjalny; Suknia muślin-de-len, dla służącej; Latarka ręczna, wszystko to jest do zbycia za mierną cenę; ulica Jerozolimska Nr 1582, dom W. Popławskiego, na dole od frontu; widzieć te rzeczy można z rana od 9 do 4 po południu codzień.

☞ Ktoby miał do zbycia BRYCZKĘ krytą, na 4ch resorach, nową lub mało używaną; raczy nadesłać adres do handlu Win i Korzeni przy ul: Elektoralnej Nr 797.

Upoważniony przez Dom handlowy pod firmą *Smoczyński* i *Bernard*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 443, dotąd istniejący, do realizacji należnych mu długów, pragnąc ochronić dłużników od nieprzyjemnych skutków, jakie proces za sobą pociąga, podpisany wzywa ich uprzejmie, ażeby z zaspokojeniem należności przypadających od nich, za wzięte w handlu rzeczonym Towary, pospieszyli. Po upływie bowiem 4ch tygodni, przymuszony będzie podpisany, poprzeć kroki prawne przeciwko nieuiszczającym się.— Tomasz *Nowakowski*, Mecenas.

OGŁOSZENIE

Z KANTORU AGENTURY
I KOMMISSOWEGO Igo RZĘDU

USTANOWIONEJ Z DOZWOLENIA WŁADZY,

PRZEZ

BRACI K. i S. POPOWYCH

W MOSKWIE,

Dla Mieszkańców Królestwa Polskiego.

KANTOR pierwszego rzędu ustanowiony przez nas w *Moskwie*, działa tylko na fundamencie świadectwa pierwszej gildji, i w teraznejszym czasie jest jedyny w *Moskwie*. Osoby, którebyby chciały mieć z nim interesa, znajdą rękojmie w kaucji na summę rsr. 15,000 (złp. 100,000), złożonej na to *conto* w Rządowym Kredytowym zakładzie. Summa ta zostanie nieruchomą przez cały czas istnienia tego Kantoru, nawet na jego potrzeby; a zatem osoby, przystępujące z tym *Kantorem* do jakich bądź stosunków, nie mają się lękać o żadne straty ze swej strony. Zniesienie linji granicznej pomiędzy Cesarstwem a Królestwem Polskiem, otwiera pole dla interesów handlowych; z tego względu, *Kantor* znajduje korzystnem za pomocą tego ogłoszenia, zaproponować mieszkańcom Królestwa Polskiego, wejście z tymże Kantorem w handlowe stosunki na tych warunkach: 1) *Kantor* przyjmuje od PP. Obywateli i innych osób kommissa kupienia lub zamówienia różnych rzeczy dla nich potrzebnych do codziennego użycia lub przepychu, do jakiejby gałęzi przemysłu i handlu one się nie odnosiły, któreby można kupić lub umyślnie obstalować. Za same komissa kupowania i odsyłania rzeczy żądanych, Kantor bierze dwa procent z całej kupnej summy. 2) *Kantor* może służyć Manufakturzystom, Obywatelom, Fabrykantom i całemu handlującemu kupiectwu, dla sprzedawania tutaj ich towarów, a także i dla zakupywania; kommissowy procent za tę operację, zależy od osobistych listownych układów, mając na uwadze ilość i jakość samych towarów. 3) Przy listownych zapytaniach, jakiegoby rodzaju one nie były, na które Kantor musi dać stosowną odpowiedź, korrespondenci będą łaskawi przesyłać na portorja pocztowe jeden rubel srebrem, inaczej Kantor nie będzie uważać się obowiązany dawać odpowiedzi. Co pozostanie od pocztowych wydatków, zaliczone będzie na korzyść tegoż korrespondenta przy nowych jego żądaniach. Adresować: Do Kantoru Agentury i Kommissjonerstwa Braci K. i S. *Popowych* w *Moskwie*, na *Kuźnieckim* moście, w domu *Tarleckiego*.

Były Urzędnik, potrzebne posiadający zdolności, pragnie przyjąć obowiązki Komissarza, Rządcy, lub też Kassyera w znacznych dobrach w Cesarstwie lub Królestwie Polskiem; mogący złożyć kaucję gdyby ta wymagalną była. Wiadomość przy ul: Leszno pod Nr 675, wszedłszy w bramę po prawej ręce, na dole.— W tymże miejscu, TUALETA duża, z celniejszej fabryki, nieużywana, i STÓŁ okrągły, antyk mozajkowany korzeniem bukszpanowym, z brązami, do sprzedania.

W składzie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobr: Nr 370, jest do nabycia: TUALETA mahoniowa bardzo gustowna, za rsr. 3;— Poduszka krzyżowej roboty, za rsr. 8;— i 7 Tablic z napisami do handlów, za kopiejek 75.

Ktoby sobie życzył pięknie piszącego po polsku i rossyjsku, może się zgłosić pod Nr 6 przy ulicy Sto-Jańskiej, na 2gie piętro od frontu, każdego czasu.

Trzy POKOJE z Salonem lub bez Salonu, z Kuchnią angielską, wygodnie umeblowane, są do wynajęcia przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1261, na 2m piętrze. Wiadomość tamże.

Niżej podpisany Właściciel Hotelu Drezdeńskiego przy ulicy Długiej pod Nrem 556 w Warszawie położonego, ma zaszczyt zawiadomić JJWW. i WW. Panów Podróżujących, iż urządził prócz kilkudziesięciu Pokoi pojedynczych, z przyzwoitem do tego umeblowaniem, po kop. sr. 30 dziennie, miesięcznie zaś za rsr. 7 kop. 50; **POKOJE** pojedyncze gościnne z widokiem na ulicę dające. Ktoby więc takowe wynająć pragnął, zgłosić się raczy do Kantoru mego, gdzie prócz ceny, jeżeliby innych do Lokalu tego dogodności pragnął, zainformowanym zostanie. Artur *Dückert*.

Pod Nrem 794 *a*, przy ulicy Elektoralnej i Zimnej, jest do wynajęcia **SKLEP** narożny wraz z Lokalem na Skład Wódki i Szynk Piwa, od lat 30tu exystujący. Bliższa wiadomość u Właścicielki.

Wykwalifikowany GUWERNER Polak, posiadający język rossyjski, łaciński, niemiecki lub francuzki, oraz nauki klassyczne, za okazaniem dobrych świadectw, może znaleść przyzwoite pomieszczenie w miejscu. Wiadomość przy ulicy Podwal pod Nr 525, na 1m piętrze od frontu, wchodząc przez bramę po lewej stronie, a to w godzinach rannych do 10, zaś poobiednich między 2gą a 5tą.

Niżej podpisana DENTYSTKA, przeprowadziwszy się obecnie na ul: Podwal pod Nr 509, naprzeciw ulicy Wązkiej, ma honor polecić się względom Szan: Publiczności z swą sztuką, w której od lat kilkunastu pracując, wydoskonaliła się, i z wszelką pewnością zaręcza, za najzręczniejsze wprawianie pojedynczych Zębów, całkowitych dolnych i górnych rzędów, oraz SZTUCZNYCH PODNIEBIEŃ, zupełnie dobrą wymowę przywracających; nadto czyści, plombuje i leczy ból zębów, sposobami przez Ojca (ś. p. Laemlejna) używanemi, które najdokładniej wyłącznie są mi znane.— Cecylja z Laemlejnów *Detroit*.

PRZĘDZY bawełnianej do Świec łojowych i stearynowych, oraz WATY maszynowej, nabyć można po umiarkowanej cenie, w handlu Żelaznym Józefa Krüger, przy ulicy Krako:-Przedm:, obok Hotelu Saskiego;— tamże dostać można Drutu i Blachy ołowianej.

Żądane jest MIESZKANIE z 2ch Pokoi obszernych, z Przedpokojem, przy jednej z ulic główniejszych, zaraz lub od Nowego roku. Wiadomość w Hotelu Niemieckim pod Nr 36.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **KOCZ** Landarowy, używany, za cenę umiarkowaną. Wiadomość w Hotelu Saskim przy ulicy Koziej, u Stróża.



Świeże Holsztyńskie **OSTRYGI**, nadeszły pocztą dzisiejszą do Składu Win, J. *Wolffin*, przy ulicy Miodowej Nro 482, wprost XX. Kapucynów; oraz, nadszedł tamże transport z Paryża w rozmaitych gatunkach **OWOCÓW** w Likworze marynowanych, które sprzedają się na słoje i sztuki.

Dwa **BILETY** Lombardowe, wydane za Nr 4,544/4,545, zaginęły. Uprasza się więc każdego, ktoby takowe znalazł, o oddanie ich do Dyrekcji Lombardu w Magistracie tutejszym urzędującej, tem bardziej, że żadnej ztąd korzyści odnieść nie może, albowiem stosowne ostrzeżenie już nastąpiło.

DOBRA CHYLINO i CHYLINKO, w Pcie i Gub: Płockiej położone, a odległe od Wisły werst dwie, od miasta Wyszogroda werst 7, od m. Bodzanowa werst 4ry, mające rozległości włók miary nowo-polskiej 32, w czem 7 włók boru, siana fur 100, pasniki na 800 Owiec i 50 Krów wystarczające; gleba ziemi klassy 2ej, budowle folwarczne i wiejskie w dobrym stanie; są do sprzedania w każdym czasie z possessją, od Sgo Jana 1852 roku. Chęć kupna mający, niech się zgłoszą po bliższą informację do W. *Łempickiego* Dziedzica tych dóbr, zamieszkałego we wsi Bronowo-Zalesie, mila od Płocka, lub do W. *Nosarzewskiego* w Warszawie na Lesznie pod Nr 657, lecz tylko w godzinach od 8mej do 11tej z rana.

Są do sprzedania 3 duże LUSTRA w złoconych ramach, z których dwa Weneckie; oraz okazały ZEGAR brązowy, z fabryki Paryzkiej pochodzący. Wiadomość przy ulicy Nowolipki pod Nr 2236, na 1m piętrze, nad Kantorem Loterji, u Służącej Konstantowej, co dzień od 3ej do 6ej po południu.

SKRZYPCE Włoskie i ALTÓWKA, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Niecałej Nr 614 lit: G, u Właściciela. — Tamże żądaną jest BRYCZKA kryta lub KOCZOBRYK używany, lekki i w dobrym stanie.

W dniu 22 b. m. (we Środę) idąc ulicą Senatorską, Miodową, placem Krasińskich, do domu Nakwaskich na ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1771 *a*, zgubiono **BROSZĘ** w formie prawie czworograniastej, przerobioną z fermoaru, z którego jeszcze pozostały przy niej dziureczki do pereł, Szpilka zaś była ułamaną. Była ona cała z dyamentów nazwanych Rautami, w środku duży kamień nazwany Tafel lub Dyksztejn, na około mniejsze rauty, nie ażur lecz na oprawie złotej osadzone. Uprasza się o oddanie tejże za nagrodą Rsr. 3, do wspomnionego domu, na 2gie piętro, do Doktora. Oraz uprasza się Panów Jubilerów i Złotników, o łaskawe przytrzymanie wrazie okazania się tejże kosztowności, i zawiadomienie o tem poszkodowanego.

DOBRA CHOJNOWO, w Pow: Mławskim Gub: Płockiej sytuowane, wedle pomiaru w r. 1845 dopełnionego, zawierają powierzchni morgów 2030 pr: 245; między tymi, Las Sosnowy, Dębowy, a w części Brzezina, obejmuje mor: 502 pr: 238; w gruntach żytnich, pszenicy do 24 korcy wysiewa się; Łąk dworskich jak i włościańskich 242 morgi; Gospodarzy cało-rolnych jest 14tu, którzy opłacają czynsz i odrabiają niektóre powinności, z propinacji dochodu przeszło zł. 1500, z młyna na rzece będącego, czynszu złp. 490 pobiera się; zabudowania tak dworskie jak i włościańskie w dobrym stanie; odległe są od Płocka mil 8, od Mławy mil 2½, od miasta pruskiego Działdowa mila 1½, od Lidzbarka mil 2½; są z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość bliższa w Płocku w hotelu Dobrzańskiego, w Rynku Starego-Miasta obok Ratusza.



SUKA pudlica, cała biała, 3 kwartały mająca, jest do sprzedania przy ulicy Marjensztadt pod Nr 2644. Wiadomość na dole od frontu, po lewej stronie.



Dnia 22 b. m. między miastem Błaszkami i wsią Brudzewem, zginął WYŻEŁ 3ch-letni, czarny, budowy ciężkiej, szerści gładkiej, łba grubego, uszu zwiesistych, ogona długiego, przyciętego. Ktoby go posiadał, raczy zwrócić do miasta Kalisza do domu Raphanów, za nagrodą; w przeciwnym razie, na nielegalnym posiadaczu, drogą prawa poszukiwać się będzie.



Do głównego składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, nadszedł transport ŚLEDZI Hollenderskich, MINOGÓW Elblągskich, WĘGORZA wędzonego, i KONFITUR Kijowskich. — A. *Kucharkin.*

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Przybyły BERAJTER z Kalisza, życzy udzielać lekcje w jeździe konnej, jako też obowięzuje się w krótkim czasie kompletnie szkołą wojskową ujeżdżać konie. Wiadomość w domu Petyskusa, u P. Fiszer, na 2m piętrze.— M. Goliński.

Ktoby z właścicieli znaczniejszych domów w Warszawie, potrzebował RZĄDCY zdolnego zarazem do zatrudniania się wszelkiemi interesami prawnemi i administracyjnemi, oraz mogącego wrazie potrzeby złożyć zapewnienie i kaucję pieniężną, raczy się zgłosić do Kantoru Zleceń.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 10.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 10.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Małżeństwo z rozkazu. Na wielkim świecie.*
TEATR WIELKI. Jutro, Balet.....



Ludwik *Adler*, Tancerz Teatrów Warszawskich, zawiadamia Osoby interesowane, iż rozpoczął udzielać LEKCJE Tańców, tak u siebie w mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i Pensjach. Osoby życzące pobierać lekcje takowe, raczą się zgłosić pod Nr 808 przy ulicy Solnej, w domu W. Kropiwnickiego, na 1m piętrze od frontu.

ZAKŁAD GASTRONOMICZNY POD ŻARŁOKIEM, otworzonym został w nowo-urządzonym Lokalu przy ulicy Długiej pod Nr 586 w domu dawniej Szambel: Nowakowskiego, a teraz W. Cyprysińskiego, w którym **ŚNIADAŃ, OBIADÓW** z 5u potraw złożonych, po kop: 25, a dla Osób stołujących się miesięcznie po rs. 6 kop: 75; **KOLACJI**; tudzież różnych Jedzeń na porcje, Trunków i Napoi, po umiarkowanej cenie i przy rychłej usłudze, dostać można.— Tamże dla zabawy Szanownych Gości, ustawionym został dobrze wyregulowany **BILLARD**.

Uwiadamiam Szanownych Amatorów dobrego **JEDZENIA** przy cenie przystępnej, że z dniem otwarcia Piwa Bawarskiego z fabryki Haberbusch, Schile et Klawe, przy ulicy Miodowej Nr 491, to jest od dnia 2 Listopada r. b., dostać można; w Niedziele i Czwartek FLAKI już znane z swej dobroci; zaś wszelkie Potrawy zwyczajne codzień; za akuratną usługę zaręcza. — Aug: *Scholz.*

W NIEDZIELĘ, DNIA 2go LISTOPADA,
rozpocznie się
SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO,
NA KUFLE,
Z BROWARU
HABERBUSCH, SCHIELE et KLAWE,
w zupełnie odnowionym Lokalu przy ulicy *Miodowej*, w domu W. Stanisława *Lesser*,
I WE WSZYSTKICH INNYCH NASZYCH LOKALACH.

JUTRO
rozpocznie się
SPRZEDAŻ
PIWA BAWARSKIEGO
NA KUFLE,
Z BROWARU
HABERBUSCH, SCHIELE et KLAWE,
w nowo wyrestaurowanym Lokalu pod LIPKĄ przy ulicy Przejazd pod Nrem 651.

Odwołując się do powyższego ogłoszenia, mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w rzeczonym Zakładzie, dostać będzie można wszelkich **POTRAW** i **PRZEKĄSEK**, świeżo i smacznie przyrządzonych; będzie również mojem usilnem staraniem, przez spieszną i punktualną usługę, zjednać sobie względy, Zakład ten zwiedzającej Publiczności.
Jan *Lietz*, Administrator Lokalu.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować. Warszawa d. 19 (31) Paździer: 1851 r.— Starszy Cenzor, *L. T. Tripplin.*